

Biegli jak na skrzydłach

Data publikacji: 7.09.2013 11:55

Wystartowali do biegu w piątkowe południe w Będzinie. Późnym popołudniem byli w Cieszynie. Wówczas do celu mieli jeszcze ponad 300 kilometrów. Grupa 12 biegaczy biegnie do Wiednia. W ten sposób chcą upamiętnić 330 rocznicę przejścia wojsk Sobieskiego i odsieczy wiedeńskiej.

□
Iza Piechaczek zawodniczka Miejskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego z Cieszyna przebiegła wczoraj spod kościoła na Bobrku, przez cieszyński rynek do granicy z Czechami. Była to część trasy biegu, który upamiętnia 330 rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

Z Andrzejem Kempą koordynatorem biegu oraz prezesem Stowarzyszenia Światowe Igrzyska Polonijne – Polonia Austria – rozmawia Jan Bacza.

Skąd pomysł by tak upamiętnić tę rocznicę.

Dwa lata temu byliśmy tutaj, w rejonie Cieszyna Bielska i Szczyrku, podczas Światowych Igrzysk Polonijnych. Podjęliśmy taki pomysł, aby rozpocząć różne imprezy o celu sportowym i charytatywnym. Robiliśmy już dwie imprezy wspólnie ze Szczyrkiem, teraz pojawiła się okazja by odwiedzić Cieszyn przy okazji tej historycznej rocznicy.

Skąd biegniecie?

Biegniemy Szlakiem Husarii Polskiej, z Będzina poprzez Siemianowice, Piekary, Gliwice, później Rudy i Racibórz. Aby włączyć w ten bieg Cieszyn, trochę rozbiliśmy grupę biegaczy. Przybiegłem tutaj z dwoma kolegami, aby odwiedzić to miejsce. W sumie biegnie nas dwanaście osób.

Biegniecie do Wiednia.

Tak, wystartowaliśmy w piątek w południe z zamku w Będzinie. Była tam piękna uroczystość, salwy z kartaczy, mini dział. Po sześciu godzinach ja dotarłem do Cieszyna, koledzy pobiegli dalej trasą. W Wiedniu chcemy być w niedzielę około godziny 11. Tam, przed południem, rozpoczyna się Msza św. i uroczystości dożynkowe oraz obchody wizyty błogosławionego Jana Pawła II na Kahlenbergu. Tam ma nas witać zastęp husarii. Na samo wzgórze wbiegniemy szesnastoosobową grupą. Teraz czeka nas dosyć męczący odcinek przez Czechy. Choć kilometrowo nie jest to dużo, ale Czechy mają trochę gór a dodatkowo biegniemy w nocy, jest już chłodni. Biegniemy bez przerwy, ciągle ktoś jest na trasie.

Jak długie są odcinki dla każdego biegacza?

Trasa podzielona jest na około pięćdziesięciokilometrowe odcinki. Sztafeta jest tak ułożona, że minimum na trasie jest jeden biegacz i jeden rowerzysta. Oni nam towarzyszą, zazwyczaj przed i za biegnącym jadą rowerzyści. Oni go zabezpieczają.

Każdy, kto jest aktualnie na trasie, ma na sobie założone skrzydła.

To symbol husarii. Biegniemy w nich cały czas, choć jest to łatwe, kiedy wieje silny wiatr. Skrzydła zostały poświęcone w Bazylice Matki Boskiej Piekarskiej, kiedy dobiegniemy do Wiednia, jedno z nich zostaną przekazane na Kahlenbergu, drugie trafią tutaj do Cieszyna. 12 września, podczas uroczystych obchodów Odsieczy Wiedeńskiej, przeżemy je Prymasowi Polski. W Wiedniu zostawimy również pamiątkowy zestaw kart pocztowych ze znaczkami Poczty Polskiej. Karty zawierać będą dwanaście stempli. Również jeden z Cieszyna, będzie on tutaj przez miesiąc używany.

Dziękuję za rozmowę.